

## Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2015, Nr 4

Piotr Szukalski  
Instytut Socjologii  
Uniwersytet Łódzki  
pies@uni.lodz.pl



### Suburbanizacja obszarów wielkomiejskich w Polsce

Tradycyjnie w polskiej demografii pod pojęciem wielkiego miasta rozumie się miasto posiadające przynajmniej 500 tys. mieszkańców. Warunek ten spełnia obecnie 5 miast – według ich wielkości odpowiednio Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Poznań (tab. 1). W dającej się przewidzieć przyszłości żadne z pozostałych miast nie wejdzie do tego grona, choć Gdańskowi brakuje obecnie niecałe 40 tys. osób (najmniejsza różnica wystąpiła w 1987 r., kiedy brakowało nieco mniej niż 31 tys.). Jednocześnie prognozy demograficzne wskazują, iż powyższa lista ulegnie skróceniu, albowiem już za 10 lat „wypadnie” z niej Poznań, zaś pod koniec obecnego półwiecza również i Łódź. W przypadku pozostałych miast spodziewane są albo stabilizacja liczby mieszkańców (Warszawa), albo powolny spadek (Kraków, Wrocław). Nie oznacza to jednak, iż w ślad za tymi zmianami ulegnie znaczącemu zmniejszeniu się potencjał demograficzny, społeczny i gospodarczy największych, polskich miast. Przeciwdziałać temu będzie zjawisko suburbanizacji.

Suburbanizacja jest jednym z etapów rozwoju miast, możliwym dzięki pojawieniu się dostępnych dla każdego transportu i komunikacji. Miasta-molochy, powstałe na etapie industrializacji (przede wszystkim na etapie standaryzacji produkcji i produkcji masowej), poczynają na etapie serwicyzacji gospodarki (tj. przejmowania przez usługi niematerialne, polegające na obróbce informacji, roli silnika napędzającego gospodarkę) tracić mieszkańców – niezadowolonych z jakości życia w wielkich miastach (hałas, duża gęstość zabudowy i zaludnienia, brak zieleni, miejsc wypoczynku i zabaw dla dzieci, niezadowolenie z degradacji przestrzeni publicznej czy z posiadanych sąsiadów) – decydujących się na osiedlenie się w sąsiedztwie miejsca dotychczasowego zamieszkiwania. Dostępność samochodów, jak i rozwój transportu publicznego, umożliwiają codzienny przejazd między domem znajdującym się na terenie podmiejskim a umiejscowionymi w wielkim mieście pracą i miejscem wydatkowania zarobionych środków (zakupy, wolny czas). Można w ten sposób oprócz korzyści z bliskości miasta (wysokiej jakości, dobrze płatne miejsca pracy; dostęp do szerokiego asortymentu dóbr i usług konsumpcyjnych) odnosić korzyści z mieszkania na wsi (cisza, bliskość zieleni, posiadanie miejsca do zabaw dla dzieci, brak kłótliwych sąsiadów czy problemów z parkowaniem).

W rezultacie następuje proces „rozlewania się” miast, których najbliższe, „wiejskie” otoczenie zmienia się w sieć uliczek z jednorodziennymi domami, pozbawionymi najczęściej rozbudowanej, czy choćby dostosowanej do zaspokajania podstawowych i tych nieco bardziej wyszukanych potrzeb swych mieszkańców. W rezultacie muszą oni – pomijając dojazdy do pracy – często odwiedzać miejskie centrum, w celu zrobienia zakupów, skorzystania z usług, czy rekreacji. Pojawiają się w efekcie tzw. obszary metropolitarne. Są to obszary o wysokiej gęstości zaludnienia, składające się z rdzenia o charakterze wielkomiejskim, oraz otaczających go terenów podmiejskich, powiązanych silnymi więziami gospodarczymi, infrastrukturalnymi, komunikacyjnymi, odznaczające się bardzo

silnym natężeniem migracji cyrkulacyjnych (tj. wahadłowych, odznaczających się cyklicznymi dojazdami, najczęściej w cyklu dobowym lub tygodniowym) w ramach swych granic.

W przypadku polskich, wielkich miast również zauważyć można proces rozbudowywania się obszarów metropolitarnych (tab. 1).

Tabela 1

Zmiany liczby ludności obszarów metropolitarnych wielkich miast w latach 1995-2050

| Obszar  | 1995   | 2000   | 2005   | 2010   | 2014   | 2020   | 2030   | 2040   | 2050   |
|---|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|--------|
| Liczba ludności powiatów ziemskich wchodzących w skład obszaru metropolitarnego (w tys.)        |        |        |        |        |        |        |        |        |        |
| Warszawa  | 911,4  | 977,9  | 1017,7 | 1094,6 | 1141,9 | 1208,0 | 1294,6 | 1361,9 | 1424,2 |
| Kraków  | 327,8  | 338,0  | 349,1  | 372,8  | 388,6  | 411,7  | 441,7  | 463,1  | 480,6  |
| Łódź  | 375,6  | 373,5  | 374,9  | 383,3  | 385,6  | 387,3  | 385,6  | 378,7  | 371,4  |
| Wrocław   | 216,1  | 218,8  | 227,2  | 251,6  | 267,1  | 286,9  | 314,9  | 337,0  | 357,3  |
| Poznań  | 240,7  | 260,5  | 288,0  | 330,2  | 358,9  | 399,6  | 456,4  | 505,5  | 554,6  |
| Liczba ludności powiatów grodzkich wchodzących w skład obszaru metropolitarnego (w tys.)        |        |        |        |        |        |        |        |        |        |
| Warszawa  | 1635,1 | 1672,4 | 1697,6 | 1700,1 | 1735,4 | 1748,0 | 1755,5 | 1752,2 | 1768,4 |
| Kraków  | 745,0  | 758,7  | 756,6  | 757,7  | 761,9  | 759,2  | 749,3  | 728,0  | 710,5  |
| Łódź  | 823,2  | 798,4  | 767,6  | 730,6  | 706,0  | 668,4  | 606,8  | 542,7  | 484,8  |
| Wrocław   | 642,0  | 640,6  | 635,9  | 630,7  | 634,5  | 625,5  | 611,4  | 591,4  | 577,7  |
| Poznań  | 581,2  | 582,3  | 567,9  | 555,6  | 545,7  | 526,1  | 488,2  | 443,7  | 402,1  |
| Liczba ludności obszaru metropolitarnego ogółem (w tys.)  |        |        |        |        |        |        |        |        |        |
| Warszawa  | 2546,5 | 2650,3 | 2715,3 | 2794,7 | 2877,4 | 2956,0 | 3050,1 | 3114,1 | 3192,6 |
| Kraków  | 1072,8 | 1096,8 | 1105,7 | 1130,6 | 1150,5 | 1170,9 | 1191,0 | 1191,1 | 1191,1 |
| Łódź  | 1198,8 | 1171,9 | 1142,5 | 1113,9 | 1091,7 | 1055,7 | 992,5  | 921,4  | 856,2  |
| Wrocław   | 858,0  | 859,4  | 863,1  | 882,3  | 901,5  | 912,5  | 926,3  | 928,3  | 935,0  |
| Poznań  | 821,9  | 842,8  | 855,9  | 885,9  | 904,6  | 925,7  | 944,6  | 949,2  | 956,7  |
| Odsetek ludności obszaru metropolitarnego zamieszkujący miasto-rdzeń (jako % ogółu mieszkańców) |        |        |        |        |        |        |        |        |        |
| Warszawa  | 64,2   | 63,1   | 62,5   | 60,8   | 60,3   | 59,1   | 57,6   | 56,3   | 55,4   |
| Kraków  | 69,4   | 69,2   | 68,4   | 67,0   | 66,2   | 64,8   | 62,9   | 61,1   | 59,7   |
| Łódź  | 68,7   | 68,1   | 67,2   | 65,6   | 64,7   | 63,3   | 61,1   | 58,9   | 56,6   |
| Wrocław   | 74,8   | 74,5   | 73,7   | 71,5   | 70,4   | 68,5   | 66,0   | 63,7   | 61,8   |
| Poznań  | 70,7   | 69,1   | 66,4   | 62,7   | 60,3   | 56,8   | 51,7   | 46,7   | 42,0   |

Źródło: obliczenia własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS

Następuje w efekcie proces zmniejszania się dynamiki przyrostu liczby ludności w mieście-rdzeniu, a od pewnego momentu wręcz spadek jego populacji, a jednocześnie obszar metropolitarny zwiększa swe zaludnienie dzięki coraz wyraźniejszemu koncentrowaniu się ludności na terenach podmiejskich, okalających wielkie miasto<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Na potrzeby niniejszego opracowania dokonano założenia, iż w skład obszarów metropolitarnych wchodzi – oprócz miast-metropolii następujące powiaty ziemskie: metropolia warszawska – legionowski, miński, nowodworski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, warszawski zachodni, wołomiński; metropolia krakowska – krakowski, wielicki; metropolia łódzka – brzeziński, łódzki wschodni, pabianicki, zgierski; metropolia wrocławska – średzki, trzebnicki, wrocławski; metropolia poznańska – poznański. Z reguły zatem obszar metropolitarny kończy się ok. 15-20 km od granicy wielkiego miasta, wyjątkiem jest Warszawa, w przypadku której odległość ta jest większa, wynosząc ok. 25 km. Zdawać sobie należy sprawę, że wykorzystany powyżej podział nie do końca pokrywa się z istniejącymi typologiami, bazującymi na wiedzy o intensywności migracji

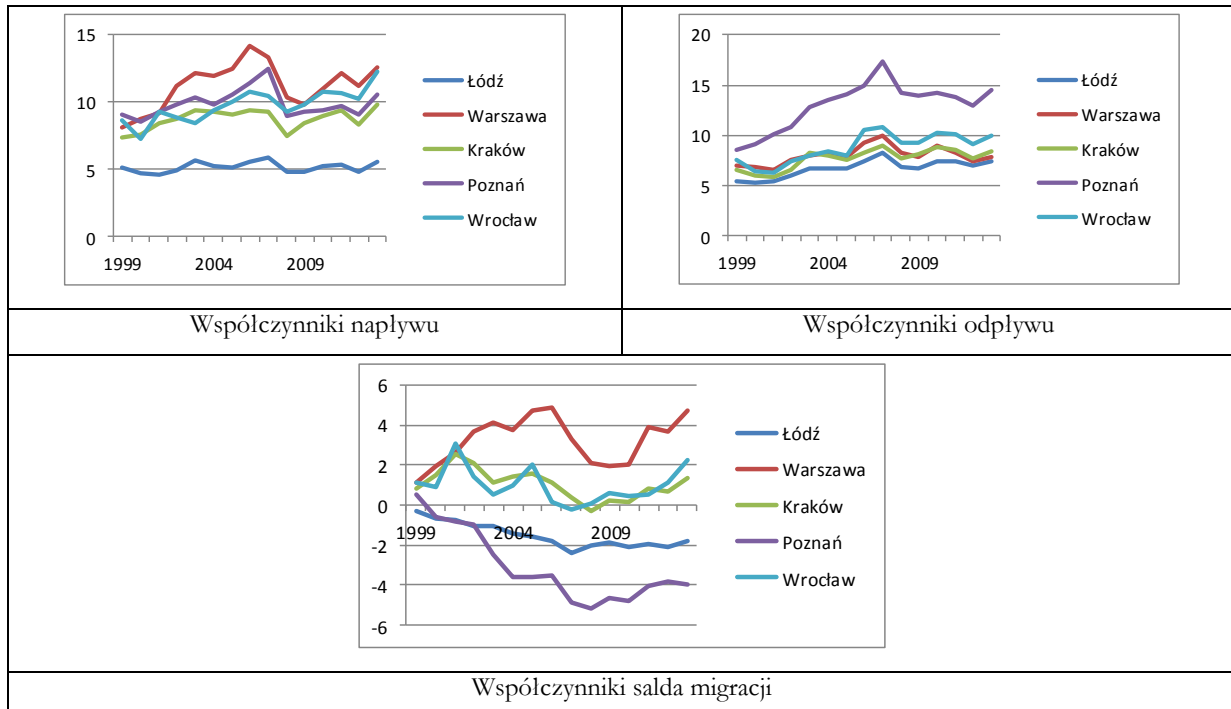
Proces suburbanizacji „po polsku” – choć każde z wielkich miast posiada swoją specyfikę – można opisać jako zwiększanie się liczby bezwzględnej mieszkańców terenów podmiejskich przy stabilnej lub nawet zmniejszającej się liczbie mieszkańców miasta-rdzenia. W rezultacie szybko zmniejszała się i będzie się nadal zmniejszać ważność populacji mieszkającej w wielkim mieście wśród ludności metropolii ogółem (tab. 1). O ile 20 lat temu ludność ta odpowiadała za 65-75% ludności obszaru metropolitarne ogółem, o tyle dziś odsetek ten mieści się w przedziale 60-70%, zaś w perspektywie 15 lat dojść ma do poziomu 52-66%, aby w połowie stulecia – zgodnie z prognozami GUS – osiągnąć poziom 42-60%.

Zastanawiać może bardzo duże zróżnicowanie sytuacji poszczególnych miast. W teorii odzwierciedlać to może przede wszystkim zamożność ludności danego miasta i jakość życia w nim (np. dostępność terenów zielonych, jakość budynków mieszkalnych, gęstość zaludnienia) oraz jakość infrastruktury transportowej terenów okalających (drogi, transport publiczny). Choć jako czynnika różnicującego doszukiwać się można i preferencji odnośnie do miejsca zamieszkiwania.

Miastem odznaczającym się już i dziś najwyższym poziomem zaawansowania procesu suburbanizacji jest Poznań, w przypadku którego jednocześnie zaobserwować można najwcześniej zaczynający się masowy odpływ ludności wielkomiejskiej na tereny podmiejskie. Poznań pozostać ma liderem suburbanizacji i w przyszłości, a w dużej mierze będzie to spowodowane relatywnie wysokim – w porównaniu z Warszawą, Wrocławiem i Krakowem (rys. 1) – odpływem imigrantów skoncentrowanym na terenach okalających to miasto. Ci bowiem napływający do miasta przez pierwszych kilka, kilkanaście lat swego zamieszkiwania do momentu „zasiedzenia” (tj. osiągnięcia stabilnej sytuacji ekonomicznej i rodzinnej) z reguły zamieszkują w mieście.

Rysunek 1

Natężenie migracji wewnętrznych w wielkich polskich miastach w latach 1999-2013 (w przeliczeniu na 1000 osób)



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Lokalnych GUS*

cyrkulacyjnych – np. w przypadku łódzkiego obszaru metropolitarne do zaliczonych powyżej powiatów zaliczane są gminy: Łask i Wodzierady oraz gmina miejska i wiejska Zduńska Wola. Dostępna prognoza GUS z 2014 r. odnosi się jednakże tylko do powiatów jako najmniejszych uwzględnionych jednostek administracyjnych, co ze względów praktycznych wymusza taką a nie inną definicję obszarów metropolitarnych.

Z perspektywy własnego, łódzkiego podwórka warto stwierdzić, że obserwowany spadek liczby ludności Łodzi w trakcie ostatniego ćwierćwiecza o 150 tys., podobnie jak przewidywany dalszy spadek, nie był, nie jest i nie będzie rekompensowany wzrostem liczby ludności terenów okalających. W przypadku wszystkich pozostałych miast doświadczających – poza Warszawą – prędzej czy później spadku liczby mieszkańców zmiany te z nawiązką rekompensowane są zwiększaniem się populacji powiatów ziemskich położonych wokół stolicy regionu. Łódzki obszar metropolitarny tymczasem doświadcza depopulacji, liczba mieszkańców terenów okalających Łódź bowiem odznacza się stagnacją, w żaden sposób nie wyrównując spadku liczbowego ludności miasta wojewódzkiego.

Patrząc na problemy wyłaniające się z suburbanizacji największych polskich miast, zauważyć należy, iż należą do nich nie tylko konieczność rozbudowy infrastruktury zapewniającej ludności żyjącej na terenach podmiejskich techniczne udogodnienia takie jak w mieście, ale przede wszystkim konieczność rozbudowy transportu publicznego, umożliwiającego przemieszczanie się w ramach obszarów metropolitarnych bez nadmiernego korzystania z samochodów. Dotyczy to zwłaszcza dojazdów do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (zazwyczaj młodzież z suburbiów uczy się w szkołach w mieście metropolitarnym).

Zazwyczaj pomijam, długookresowym skutkiem procesu suburbanizacji jest zmiana struktury ludności terenów miejskich i podmiejskich, analizowanej z perspektywy wieku i poziomu zamożności. Suburbanizacja bowiem, z jednej strony, „wysysa” osoby w sile wieku, bardzo często posiadające potomstwo, prowadząc do postarzenia ludności miasta, a odmłodzenia terenów podmiejskich. Z drugiej zaś wyjeżdżają osoby o stabilnej sytuacji zawodowej z dochodami ponadprzeciętnymi, co oznacza zwiększanie się wśród pozostających w miastach osób odsetka mieszkańców o niższych dochodach. Wpływa to zarówno na dochody gmin (obniżając dochody miast, a podwyższając przychody gmin podmiejskich), jak i na ich długookresowe wydatki, albowiem miasta będą musiały w przyszłości rozwiązać problem nadreprezentacji starszej, ubogiej, wymagającej usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych populacji.